

BIULETYN PARAFIALNY

**Św. Kierana, katolicki
Kościół** w Campbeltown iIslay
Ceann Loch Chille Chiarain
14 czerwca 2026

11 Niedziela Zwykła

Kościół św. Kierana, Campbeltown, Kintyre

11 Niedziela Zwykła

Wtorek: Msza Święta, 18:00

Środa: adoracja i modlitwa poranna,
9:30; **Msza święta, 10:00**

Grupa dyskusyjna: grupa dyskusyjna o Piśmie
Świętym, 10:30

Piątek: Modlitwa poranna, 9:50; **Msza święta, 10:00**

Hymny/Muzyka na niedzielę

Procesja

569 Choć góry mogą się przewrócić

Ofiarowanie

67 Błogosławiony jesteś Pan

Muzyka komunijna

Възвеличай, о, душа моя – Pomniejszaj, o moja
Duszo

Po komunii

507 Święty Sakrament Boski

Recesja

178 Bóg to miłość

W przyszły weekend:

**Sobota, 20 czerwca, Msza czuwania, godz.
18:00**

**Niedziela, 21 czerwca, 12. niedziela w czasie
zwykłym, Msza Święta, 10:00.**

*Sakrament Pojednania: sobota 17:30-17:50 lub w dowolnym terminie na
życzenie.*

Kościół Episkopalny św. Kolumby, Bridgend, Wyspa Islay
21 czerwca: **Msza Święta, godz. 16:00**

Odpowiedź psalmowa

Jesteśmy jego ludem, owcami jego stada.

Ewangelia

Alleluja, alleluja.

Królestwo Boże jest blisko;

Pokutuj się i uwierz w Ewangelię

Alleluja.

Antyfona Komunii

*Jest jedna rzecz, o którą proszę Pana, tylko o to:
by żyć w domu Pańskim przez wszystkie dni mojego życia.*



Daj 5 minut

Poświęć tylko pięć minut dziennie, a twoja wiara będzie się pogłębiać i rozwijać – dzień po dniu.

PONIEDZIAŁEK 11. TYGODNIA

15 CZERWCA 2026

Jak się przyznajesz?

Aby oskarżyć kogoś o przewinienia w czasach biblijnych, trzeba było przedstawić co najmniej dwóch, a często trzech świadków, którzy potwierdzili twoje twierdzenia. Pojęcie "należytego procesu" jest zakorzenione w tej tradycji — że nikt nie powinien oskarżać lekko, a oskarżony powinien być uznany za niewinnego, dopóki nie udowodni się jego winy mocnymi dowodami. To, co dobre dla sądu, jest też dobre dla twojego życia osobistego. Zanim wyciągniesz pochopne wnioski lub zaczniesz kogoś krytykować, zapytaj siebie, czy dałeś mu należyty proces w sądzie swojego serca.

Dzisiejsze czytania: 1 Królewska 21:1-16; Mateusz 5:38-42. *"Oddaj temu, kto cię o to prosi."*

WTOREK: ŚWIĘTO WSZYSTKICH

ŚWIĘTYCH SZKOCJI

16 CZERWCA 2026

Co będziesz cenić

Sceptycy, którzy nie wierzą w zmartwychwstanie, twierdzą, że uczniowie widzieli jedynie wizję Jezusa. Ewangelie jednak dają nam żywy obraz rzeczywistości zmartwychwstania. Jezus specjalnie dawał swoim uczniom różne dowody swojego zmartwychwstania – że jest prawdziwym i prawdziwym ciałem, a nie tylko duchem czy duchem. Podczas trzeciego ukazania się apostołom, po tym jak Jezus dokonał cudownego połowu ryb, przygotował śniadanie i jadł z nimi. Szybkie rozpoznanie Mistrza przez Piotra i wykrzyknięcie: To Pan! to wyraźnie kontrastuje z jego wcześniejszym zaprzeczeniem wobec Mistrza podczas nocy aresztowania. Pan Jezus objawia się każdemu z nas, gdy otwieramy serca, by przyjąć Jego słowo. Czy rozpoznajesz obecność Pana w swoim życiu i czy przyjmujesz Jego słowo z wiarą?

Dzisiejsze czytania: Hebrajczyków 12:1-3; Jana 21:1-11. *"Przynieś trochę ryb, które właśnie złowiłeś."*

ŚRODA 11. TYGODNIA

17 CZERWCA 2026

Powrót do terażniejszości

Z okresami Wielkiego Postu i Wielkanocy już za nami, ostatnią rzeczą, o której myślisz, mogą być praktyki postu, jałmużny i modlitwy. Te jednak powinny być częścią życia chrześcijanina przez cały rok, nie tylko w czasach szczególnie poświęconych ich kształtowaniu. Każdy dzień daje okazję, by stać się bardziej modlitewnym, hojnym i skupionym na Bogu. Jesteś powołany, by żyć w duchu nadziei i pokuty postu oraz radości wielkanocy przez cały czas.

Dzisiejsze czytania: 2 Królewska 2:1, 6-14; Mateusz 6:1-6, 16-18. *"Twój ojciec, który widzi, co jest ukryte, odpłaci ci."*

CZWARTEK 11. TYGODNIA

18 CZERWCA 2026

Prowadź

Mała zmiana w tłumaczeniu może być dużym problemem, gdy stawką są słowa Modlitwy Pańskiej. Po latach rozważań biskupi włoscy i francuscy przyjęli zmianę w wersji odprawianej podczas Mszy, z "nie wprowadź nas w pokusę" na "nie pozwól, byśmy wpadli w pokuszenie". Zmiana ma na celu wyjaśnienie faktu, że Bóg nie prowadzi ludzi ku złu. Więc jeśli dziś kusi cię do grzechu, dlaczego nie poprosić Boga, by poprowadził cię gdzie indziej?

Dzisiejsze czytania: Syrach 48:1-14; Mateusz 6:7-15. *"Tak masz się modlić: 'Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje.'"*

PIĄTEK 11. TYGODNIA

19 CZERWCA 2026

Zawsze taki sam, zawsze nowy

W wielu okresach historii ludzkości zmiana była brzydkim słowem. Było poczucie bezpieczeństwa w tym, że nic się nie zmienia. Kiedy coś się zmieniało, ludzie próbowali to cofnąć i wrócić do starych zwyczajów. Oczywiście takie nastawienie nie powstrzymało zmian i tak dalej. Ale nadal spotykało się z oporem. Niektórzy w kościele boją się zmian, inni je naciskają. Rzeczywistość jednak jest tam, gdzie zwykle jest: pośrodku. Podstawowe przesłanie, ewangelia, się nie zmienia, ale sposoby jej przekazywania tak. Miejcie to na uwadze w tym ekscytującym czasie w historii Kościoła.

Dzisiejsze czytania: 2 Królewska 11:1-4, 9-18, 20; Mateusz 6:19-23. *"Tam, gdzie jest twój*

skarbu, tam będzie też twoje serce."

SOBOTA 11. TYGODNIA

20 CZERWCA 2026

Jak siejesz, tak będziesz zbierać

"Jeśli spieszymy się z czasem, zasiewaj czas, a zbierzemy go – napisała Dorothy Day w swoich wspomnieniach *"Długa samotność"*. "Idź do kościoła i spędź spokojną godzinę na modlitwie. Będziesz miał więcej czasu niż kiedykolwiek, a twoja praca zostanie wykonana. Siej czas z biednymi. Usiądź i słuchaj ich, poświęć swój czas hojnie. Będziesz zbierać

czas stokrotnie. Siej dobroć, a zbierzesz dobroć. Siej miłość, a będziesz zbierać miłość." Ilu z nas próbowałoby radzić sobie z napiętym grafikiem, faktycznie znajdując czas na coś, co nie ma na liście zadań? Dzisiejsza lekcja z gratulacją Dorothy Day: Zaufaj, że Bóg pomnoży czas, który poświęcamy na modlitwę, miłość i hojność, by przynieść wielkie zbiory.
Dzisiejsze czytania: 2 Księga Kronik 24:17-25; Mateusz 6:24-34. *"Szukaj najpierw Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości, a wszystko to będzie ci dane."*

Czytania na 11. niedzielę w czasie zwykłym

Wyjścia 19:2-6a

Bycie ludem Bożym oznacza ucieleśnianie samej świętości Boga.

Psalms 100:1-2, 3, 5

Bóg nas stworzył i roszczy. Nie ma końca okazywanej nam życzliwości Boga.

List do Rzymian 5:6-11

Umrzeć za kogoś innego to największa ofiara. Umrzeć za kogoś, kto nie zasługuje na tę ofiarę, to coś niezwykłego.

Mateusz 9:36-10:8

Ponieważ tłumy potrzebowały pasterstwa, Jezus dostarczył 12 z nich

Słowa na Słowie

Called and Chosen: Znajdź swój cel w świecie, który się zgubił

*

"Żniwa są wielkie" — również dziś, dokładnie dziś. Chociaż może się wydawać, że ogromne obszary współczesnego świata i znaczna liczba ludzi odwracają się od Boga i uważają wiarę za coś należącego do przeszłości, to jednak istnieje pragnienie, by sprawiedliwość, miłość i pokój ostatecznie zwyciężyły, by bieda i cierpienie zostały przezwyciężone, by ludzie mogli odnaleźć radość. Pragnienie tego wszystkiego jest obecne we współczesnym świecie, tęsknota za tym, co wspaniałe, co dobre. To tęsknota za Odkupicielem, za samym Bogiem, nawet tam, gdzie Jego istnienie jest zaprzeczane. Właśnie w obecnych czasach praca na polu Bożym jest szczególnie pilnie potrzebna, a właśnie teraz w szczególnie bolesny sposób odczuwamy prawdę słów Jezusa: "Robotników jest niewiele." Jednocześnie Pan uczywa nas rozumieć, że sami nie możemy po prostu wysłać robotników na Jego żniwa; że to nie jest kwestia zarządzania, naszych zdolności organizacyjnych. Tylko Bóg sam może wysłać robotników na żniwa na swoim polu (papież Benedykt XVI, homilia, 5 lutego 2011).

* *

W naszym nieustannym, 24/7 świecie łatwo poczuć, że po prostu próbujesz utrzymać się nad wodą. Tempo zmian jest oszałamiające, a trudno złapać oddech, nie mówiąc już o refleksji nad większymi pytaniami życia. Kim jesteśmy jako wierzący? Czym naprawdę jest Kościół? Co tak naprawdę oznacza wiara w Boga i jaką różnicę powinna mieć w moim życiu i życiu osób wokół mnie?

Dzisiejsze czytania zatrzymują nasze gorączkowe życie i zapraszają do refleksji nad jednym z najważniejszych tematów naszej wiary: naszym powołaniem. Przypominamy sobie moment, gdy Jezus wezwał swoich apostołów. Nie wybrał ich tylko na swoich towarzyszy na wyprawę; wybrał ich na świadków. Chciał, by zobaczyli jego cuda, usłyszeli jego nauki i, co najważniejsze, by przekazali to przesłanie dalej. Wezwał ich do swojego ludu, swojej "specjalnej własności".

I zgadnij co? To samo wezwanie dotyczy nas dzisiaj. To wezwanie, które rozwija się na trzy zasadnicze sposoby.

1. Najpierw najważniejsze: pogłębij swoje korzenie

Zanim zmienimy świat, musimy pozwolić Bogu, by zmienił nas. Pierwszym i najważniejszym zadaniem każdego ucznia jest budowanie coraz głębszej, osobistej relacji z Jezusem. Bądźmy szczerzy, to trudna praca w kulturze, która staje się coraz bardziej obojętna na wiarę i otępiała na moralność.

Ale to jest nasze podstawowe powołanie. To właśnie Bóg miał na myśli, mówiąc swojemu ludowi w Księdze Wyjścia:

"[N]erzesz moją szczególną własnością spośród wszystkich ludów, bo cała ziemia należy do mnie. Będziesz dla mnie królestwem kapłanów i świętym narodem." (Z 19:5-6)

To właśnie miał na myśli Jezus, nazywając nas "solą ziemi" i "światłem świata". To my, dzięki Bożej łasce, nie pozwalamy, by troski tego świata zasłoniły nasz ostateczny cel: nasze życie z Nim. To podróż, którą odbywamy razem, starając się kształtować nasze życie wokół tej pięknej prawdy.

2. Siła modlitwy: To nie zależy tylko od nas

Gdy nasze własne fundamenty są już solidne, nasze drugie zadanie staje się jasne: modlitwa. Konkretnie Jezus prosi nas w Ewangelii, byśmy modlili się o powołania — za kapłanów, diakonów oraz siostry zakonne i braci zakonnych. Prosi nas również, byśmy modlili się za wszystkich, którzy tam na zewnątrz próbują być dobrym świadectwem dla Niego.

Fakt, że sam Jezus prosi o tę modlitwę, pokazuje, jak ważna jest ona dla nas. To potężne przypomnienie, że Kościół to nie tylko ludzka organizacja, którą możemy zarządzać sprytnymi strategiami i planami biznesowymi. Kościół należy do Boga, a On jest odpowiedzialny za cały obraz. Nasza modlitwa zaprasza Jego moc tam, gdzie jest nam najbardziej potrzebna.

3. Żyjąc przesłaniem: Twoje życie to kazanie

Wreszcie, wszyscy jesteśmy powołani, by być świadkami. To nie znaczy, że musimy być agresywni lub wdawać się w kłótnie, by "walczyć o Boga". Jak ktoś kiedyś mądrze powiedział, Bóg nie potrzebuje orędowników; Potrzebuje świadków.

W naszych czasach niektóre z najpotężniejszych ewangelizacji odbywają się daleko od ambony kościelnej. Dzieje się to w biurze, w klasie lub na sąsiedzkim grillu. To wtedy, gdy ludzie, którzy nie wierzą, są poruszani cichym oddaniem, bezinteresowną miłością i prawdziwym duchem modlitwy, który widzą w życiu wierzącego.

Czasem wystarczy dobre słowo, chwila wsparcia lub rozsądna rada, by całkowicie zmienić czyjąś drogę. Kluczem jest pokora. Dzielimy się dobrą wiadomością nie jako eksperci, którzy wszystko opanowali, lecz jako współpodróżnicy, którzy znaleźli źródło żywej wody i po prostu chcą się nim podzielić.

Ten piękny program życia w wierze, wyznaczony dla nas przez papieża Benedykta XVI i zakorzeniony w Ewangelii, jest naszym powołaniem. Zaczyna się od naszego serca, rozciąga się przez modlitwy za Kościół i rozświetla świat przez świadectwo naszego życia.

- ❖ "Proszę was, wzmocnieni wiarą w Boga, byście gorliwie zobowiązali się budować Jego Królestwo na ziemi, Królestwo dobroci, sprawiedliwości, solidarności i miłosierdzia; Proszę was, byście dzielnie świadectwo Ewangelii przed dzisiejszym światem, przynosząc nadzieję biednym, cierpiącym, porzuconym, rozpaczonym oraz tym, którzy pragną wolności, prawdy i pokoju;
- ❖ Proszę was, czyniąc dobro bliźniemu i troszcząc się o dobro wspólne, byście byli świadectwem, że Bóg jest miłością;
- ❖ wreszcie proszę cię, byś podzielił się skarbem wiary z innymi narodami Europy i świata, także na pamięć twojego rodaka, który jako następca św. Piotra uczynił to z niezwykłą siłą i skutecznością" (homilia papieża Benedykta XVI, Kraków, Błonia, 28 maja 2006).

* * *

*Promień słońca podzielony tylko przelotnym uśmiechem,
Szeptany balsam, by ukoić długą milę duszy,
Spojrzenie, które buduje most ponad wątpliwościami,
Ukojenie dłoni, gdy świeci światło.*

*Wszystko ofiarowane za darmo, dar bez kosztów,
A jednak, w dawaniu nic naprawdę nie tracimy.*

*Niekończące się schronienie opieki Stwórcy,
Oczyszczające miłosierdzie, mycie rozpaczy,
Wylewała się tak swobodnie, rzeka głęboka i szeroka,
Zostawia to piętno przyływu na duszy w środku.
Bo to jest łaska, niezastężona i nieograniczona,
Święty dar, ale nie dar nieskazitelny
Przez głęboką zmianę działało w sercu.*

*Dlatego my, którzy pijemy, musimy nauczyć się grać tę rolę,
Być naczyniem, otwartym i niezwiązany,
By łaska, którą nam dano, krążyła w kółko.
Czy oboje możemy przyjąć i ofiarować tę miłość?*

*Możemy. Musimy.
Tak jak robi to Niebo powyżej.*

W miłości Chrystusa,
Ojciec Anthony

IKONY EWANGELISTÓW, APOSTOŁÓW I ŚWIĘTYCH: 31 ŚWIĘTY JERZY

Poza smokiem: Rozszyfrowywanie ikon św. Jerzego

Kiedy słyszysz imię "Święty Jerzy", co od razu przychodzi ci do głowy? Jeśli jesteś jak większość z nas, prawdopodobnie wyobrażasz sobie dzielnego rycerza na białym koniu, damę w opałach i olbrzymiego, łuskowatego smoka. To ostateczny średniowieczny hit.

Ale jako katolicy poruszający się po współczesnym świecie, patrzenie na ikony św. Jerzego może zaoferować nam znacznie więcej niż tylko fajną fantastyczną estetykę. Za pociągnięciami pędzla kryje się bogata, historyczna wiara. Odkryjmy warstwy legend i przyjrzyjmy się prawdziwemu człowiekowi — oraz potężnej symbolice — stojącej za ikonicznymi wizerunkami św. Jerzego.



Prawdziwy żołnierz stojący za mitem

Zanim został legendarnym pogromcą smoków, George był prawdziwym facetem, który podejmował niezwykle trudne decyzje. Urodzony w Kapadocji na przełomie III i IV wieku, Jerzy był legionistą rzymskim, który awansował w szeregach wojskowych i został trybunem.

Ale Jerzy miał sekret, który był niebezpieczny dla rzymskiego żołnierza: był chrześcijaninem.

Gdy cesarz zaczął prześladować swoich współwiernych, Jerzy nie tylko trzymał głowę nisko. Aktywnie krytykował państwową przemoc. Oczywiście, wywołanie cesarza nie spotkało się z apetytą. Jerzy sprowadził na siebie pełną furję cesarstwa rzymskiego. Został brutalnie torturowany, a ostatecznie ścięty w roku 303. Nie zabił dosłownie potwora, ale stawiał czoła potwornemu złu swoich czasów.

Na scenę wchodzi Smok

Skąd więc wziął się smok?

Przenieśmy się do czasów krucjat. Zaczęła krążyć niezwykle popularna legenda, że Święty Jerzy przybył na białym koniu, by uratować mieszkańców Silene — i skazaną na zagładę księżniczkę

— przed terroryzującym smokiem.

Z tej historii otrzymujemy klasyczny, ikoniczny obraz św. Jerzego: rycerza na białym rumaku, przebijającego bestię swoją lancą. W tej artystycznej tradycji smok nie jest tylko potworem; To potężny symbol zła, grzechu i pogaństwa. Kiedy dziś patrzymy na tę ikonę, przypomina nam o duchowej walce, do której wszyscy jesteśmy powołani.

Czytanie ikon

Jeśli poświęcisz czas na przyglądanie się ikonografii prawosławnej i katolickiej, zauważysz, że św. Jerzy pojawia się często. Tak jest zazwyczaj przedstawiany:

- ❖ **Triumfujący Rycerz:** Przedstawiony w pełnej postaci, George jest pokazany w trakcie walki, pokonując smoka. Często centralny obraz otoczony jest mniejszymi panelami przedstawiającymi sceny z jego życia i męczeństwa.
- ❖ **Uzbrojony żołnierz:** Czasem koń i smok są całkowicie porzuceni. Zamiast tego George stoi w pełnym mundurze wojskowym, uzbrojony w miecz i tarczę. W miejscach takich jak historyczna Rus ten obraz stał się niezwykle popularny, gdy ludzie szukali duchowej siły podczas najazdów tatarskich i własnych walk z niewiernymi.
- ❖ **Męczennik:** Choć znacznie rzadszy, czasem można znaleźć ikony skupiające się wyłącznie na jego tożsamości jako męczennika, podkreślając jego poświęcenie ponad wojskową potęgę.

Szybki przewodnik po atrybutach Świętego Jerzego

Gdy próbujesz dostrzec św. Jerzego w kościele lub muzeum, zwracaj uwagę na jego klasyczne "atrybuty" (symboliczne przedmioty, których artyści używają do jego identyfikacji).

<i>Atrybut</i>	<i>Co symbolizuje ikona</i>
Smok	Diabeł, grzech lub pogaństwo pokonane przez wiarę.
Lanca	Broń prawdy i duchowej wojny.
Biały Koń	Czystość, zwycięstwo i triumf dobra nad złem.
Wieniec laurowy	Koronę męczeństwa i wiecznego zwycięstwa w Chrystusie.

Święty dla Wschodu i Zachodu

Urok Świętego Jerzego jest naprawdę uniwersalny. Zaliczany do "Czternastu Świętych Pomocników" jest ogromną postacią na Wschodzie. Kościół prawosławny czci go 9 grudnia (według kalendarza gregoriańskiego), a on sam jest patronem wielu krajów prawosławnych, w tym Bułgarii, Litwy, Serbii i Czarnogóry. Jest także patronem niezliczonych braci rycerskich.

Następnym razem, gdy spotkasz ikonę świętego Jerzego, poświęć chwilę, by spojrzeć poza baśniowe elementy. Niezależnie od tego, czy przedstawiany jest jako pogromca smoków, czy jako stoicki rzymski żołnierz, jego ikona jest zaproszeniem, byśmy trwali w wierze, mówili przeciwko niesprawiedliwości i odważnie stawili czoła "smokom", które dziś czają się w naszym życiu.

Ranne światło

Komentarze do Ewangelii Św. Jana

Ewangelia św. Jana jest używana w lekcjonarzu na niedziele przy szczególnych okazjach, świętach i uroczystościach, a także w określonych porach roku, np. Wielkanoc, Boże Narodzenie.

Rozdział 27

Perła

Jan 16:23–28

Przemienianie naszych ran w perły: Dlaczego Bóg nie zawsze zabiera ból

Bądźmy szczerzy na chwilę: kiedy się modlimy, zwykle chcemy, żeby Bóg naprawił nasze

problemy. Ale jeśli przyjrzymy się uważnie najskuteczniejszej modlitwie złożonej w imię Jezusa — *Ave Maria* — zobaczymy inną historię.

W Zdrowaś Maryjo imię Jezusa jest ukryte jak perła w muszli ostrygi. Mary (Miriam) niosła ogromny wewnętrzny ból. Od chwili poczęcia Chrystusa aż do momentu, gdy zobaczyła Jego śmierć na krzyżu, jej serce zostało przebite. Jednak była także świadkiem Jego zmartwychwstania i teraz uczestniczy w Jego niebiańskim panowaniu. Zaczynała jako pokorna służąca trzymająca w łonie "perłę" Jezusa, a potem stała się królową otoczoną niewidzialną majestatem nieba.

Jezus obiecuje, że wszystko, o co prosimy Ojca w Jego imieniu, zostanie spełnione. Ale często źle rozumiemy, co tak naprawdę znaczy "**w moim imieniu**". Imię *Jehozua* tłumaczy się jako "JCHWA, ratuj!" Dlatego prosić w imię Jezusa to zawsze prosić o zbawienie.

Oto haczyk: "oszczędzanie" nie oznacza dawania nam wolnej ręki od trudności, pokus czy duchowych walk. Oznacza dać nam łaskę, by walczyć z tym, co nas dręczy — czy to duchowa walka, osobiste porażki, głębokie rany, czy natrętne wątpliwości. Jak znakomicie ujął to francuski pisarz Georges Bernanos: "W modlitwie nie prosi się o zapomnienie, lecz o siłę."

"Policzek" św. Pawła

Weźmy na przykład Saint Paul. W słynnym dwunastym rozdziale swojego Drugiego Listu do Koryntian Paweł staje się niezwykle wrażliwy na swoje nieodpowiedziane modlitwy.

"Trzykrotnie błagałem Pana o to, by mnie opuścił, lecz powiedział mi: 'Moja łaska jest dla ciebie wystarczająca, bo moc staje się doskonała w słabości.'" (2 Kor 12:8-9)

Paweł pytał w imię Jezusa, a Bóg zasadniczo powiedział: "Nie." Czy Pan go oszukał? Wcale nie. Paweł przyznaje, że bez tego "ciernia w ciebie" — tego posłańca Szatana wysłanego, by go pobić — stałby się nieznośnie dumny.

Nie wiemy dokładnie, czym był "cierń" Pawła. Mogły to być upokarzające pokusy seksualne, porażki w posłudze, przewlekła choroba lub nawiedzające wspomnienia chrześcijan, których prześladował przed nawróceniem. Opisuje to jako "bicie" lub policzek.

Znam te klapsy. Pewnie ty też. Wszyscy przeżywamy te upokarzające doświadczenia, które sprawiają, że czujemy się zawstydzeni i bezradni, powalając nas ze strachu. Nie ma nic bardziej wyczerpującego niż spotkanie twarzą w twarz z własną ciemną stroną. Ale jak zauważyli św. Grzegorz Wielki i św. Antoni Pustelnik: jeśli odbierzesz pokusy, zabierzesz świętych.

Nasze zbawienie nie polega na unikaniu ciosów; Znajduje się w przebijaniu się przez nie. Pomyśl o tym jak o chodzeniu na siłownię. Jaki trener pozwoliłby olimpijskiemu ciężarowcy pominąć ciężkie zadania? Twoja duchowa siła pochodzi z walki.

Metafora perły: rany zamienione w klejnoty

Kiedy doświadczamy takiej duchowej wąskości i słabości, nasz wewnętrzny ból powoli przekształca się w klejnot. To prowadzi nas z powrotem do obrazu perły.

Perły są w zasadzie biologiczną reakcją na traumę. Gdy obce ciało — jak ostre ziarenko piasku — zostaje uwięzione w ostrygi, podrażnia i rani tkankę miękką. Aby się chronić, mięczak otacza bolesnego najeźdźcę warstwą po warstwie masy perłowej (perły). W końcu to, co spowodowało ranę, staje się bezcennym klejnotem.

Gdyby twoje życie nigdy nie zostało zranione, twoja dusza nigdy nie stałaby się perłą. Wszystko, co cię boli, musi być nieustannie pokryte perłową modlitwą.

Rozszyfrowywanie kobiety Vermeera trzymającej równowagę

Ta piękna duchowa rzeczywistość została doskonale uchwycona w XVII-wiecznym arcydziele Jana Vermeera, *Kobieta trzymająca równowagę*. Na pierwszy rzut oka wygląda jak zwykła holenderka ważąca biżuterię. Ale historycy sztuki i teologowie wiedzą, że kryje się tu znacznie głębsze, duchowe przesłanie.

Oto szybkie podsumowanie ukrytej katolickiej symboliki obrazu:

Symbol na obrazie

Duchowe znaczenie

Lustro

sumienie i autorefleksja; Widząc nasze życie z odwróconej, boskiej perspektywy.

Światło (z okna)

Prawda Boga, która jest jedyną rzeczą zdolną wyciągnąć nas z ciemności.

Równowaga / Waga

Prawość, osąd i ważenie naszych dusz (często kojarzone ze św. Michałem Archaniolem).

Puste patelnie

Badania mikroskopowe pokazują, że wcale nie waży fizycznych pereł; waży swoje czyny i duszę.

Obraz w tle

Przedstawia Sąd Ostateczny, kontrastując wieczny sąd Chrystusa z naszymi ziemskimi wyborami.

Być może kobieta na obrazie waży "perły" swojej duszy — bolesne, obce ciała, które sprawiły jej cierpienie, a które powoli pokrywała łaską.

Wchodzenie przez Bramę Perłową

W Księdze Objawienia św. Jan opisuje Niebiańską Jerozolimę — nasz ostateczny dom. Zauważa fascynujący szczegół architektoniczny miasta:

"A dwanaście bram było dwunastoma PERŁAMI: każda z nich była wykonana z jednej perły."
(Objawienie J 21:21)

To nie są tylko ładne obrazy; to głęboka teologia. Wchodzisz do nieba **przez perłę**. Wchodzisz przez własną słabość, którą pokonała moc Jezusa. Przechodzisz przez to, co było dla ciebie nie do zniesienia, rany, które błagałeś o to, by ci zabrał, a teraz przemienione w chwałę.

Proces tworzenia Twojej perły

Jak właściwie to robimy? Jak otulić nasze rany łaską? **Przez przebaczenie.**

Jezus mówi nam w Marku 11:25, że gdy stoimy i modlimy się, musimy przebaczać. Tak, są rany, których nie da się wybaczyć. Ale przebaczenie to nie jednorazowy trik magiczny; to proces nakładania łaski na ból.

Tak zwykle rozwija się perła przebaczenia:

- **Krok 1:** Uwolnienie natychmiastowej chęci zemsty (często towarzyszącej łzom i złości).
- **Krok 2:** Skierowanie tej surowej emocji szczerze do Boga.
- **Krok 3:** Odnaleźć współczucie dla zranionych części siebie.
- **Krok 4:** Powoli rozszerzaj to zrozumienie i uwolnienie na sprawcę.

Im dłużej otaczasz pamięć rany modlitwą, tym bardziej gniew ustępuje miejsca pokojowi. W końcu stajesz się tak silny w miłości, że stara rana sprawia, że bardziej przypominasz Jezusa i Jego Matkę.

Codzienna praktyka dla rannych

Jeśli dziś zmagasz się z "cierniem w ciele", spróbuj wykorzystać tę prostą strukturę w swoim codziennym dzienniku modlitwy:

1. IRYTANT: Co to za "ziarenko piasku", które mnie dziś rani? (Podaj konkretny ból, pokusę lub osobę).
2. PODDANIE: "Jezu, nie mogę tego naprawić sam. Proszę o zbawienie i siłę w Twoim imieniu, a nie tylko o łatwą ucieczkę."
3. MATKA PERŁOWA: Módl się konkretnie o łaskę, by przebaczyć osobie (lub sobie) tej ranie.
4. OBIETNICA: "Panie, ufam, że zamieniasz tę ranę w perłę dla swoich niebiańskich bram."

Cierpienie nie musi być powodem do rozpacz. Wszystko zależy od tego, jak traktujemy to, co się z nami dzieje. Więc weź te bolesne wspomnienia — zwłaszcza te, których najmniej chcesz wracać — i zacznij je otaczać modlitwą. Niech Bóg przemieni twoje najgłębsze rany w perły nieba.

Ojciec Anthony



Dookoła świata

Czasem pomijane wiadomości

BEZ SMARTFONÓW

POZYTYWNE SKUTKI ZAKAZU

Wydaje się, że prosta zasada klasowa w Nowym Jorku daje głęboką lekcję. Zakaz używania smartfonów w godzinach lekcyjnych ma ogromny pozytywny wpływ, a biuro gubernator Kathy Hochul informuje, że 80% badanych nauczycieli zauważa lepsze zachowanie i większe zaangażowanie uczniów.

To coś więcej niż polityczne zwycięstwo; To moralna sprawa. W świecie cyfrowej izolacji te szkoły na nowo odkrywają wartość wspólnoty twarzą w twarz — fundament naszej wiary. Usuwając główne narzędzie rozpraszania i cyberprzemocy, tworzą środowisko, w którym godność każdego ucznia jest lepiej szanowana.

Nauczyciele zauważają, że uwaga uczniów skupia się teraz na lekcji, a nie na ekranie. To rozwija uwagę potrzebną zarówno do głębokiej nauki, jak i modlitwy. W miarę jak rozmowa rozszerza się na inne urządzenia i AI, jest to potężne przypomnienie dla naszych parafii i rodzin: co wszyscy możemy zyskać, odkładając ekrany i patrząc na siebie nawzajem?

RAPORT

MŁODZI LUDZIE BEZ PRACY: NIE TYLKO W WIELKIEJ BRYTANII

Bezrobocie wśród młodzieży to nie tylko statystyczna wahania; To głęboki kryzys godności ludzkiej. Choć nagłówki często skupiają się na Wielkiej Brytanii, niedawny raport audytorów UE ujawnia systemową porażkę w całej Unii Europejskiej. Pomimo że stopa bezrobocia wśród osób w wieku 15–29 lat spadła z 20% w 2013 roku do około 12%, młodzi ludzie pozostają dwukrotnie bardziej narażeni na bezrobocie niż ogół.

Od 2014 roku UE przeznaczyła 25 miliardów euro na zwalczanie tego problemu. Jednak audyt ujawnia niepokojący błąd etyczny: znaczna część tego kapitału sfinansowała miejsca pracy, które i tak powstałyby, nie docierając do najbardziej marginalizowanych. Z perspektywy katolickiej oznacza to brak opieki nad sądem i sprawiedliwości społecznej. Gdy zasoby nie są kierowane na najbardziej potrzebujących, zaniedbujemy "preferencyjną opcję dla biednych".

Raport podkreśla 8 milionów "ekonomicznie nieaktywnych" osób borykających się z barierami zdrowotnymi, społecznymi lub edukacyjnymi. W oczach Kościoła praca nie jest jedynie towarem; jest to udział w twórczym działaniu Boga.

<i>Kluczowa statystyka</i>	<i>Wpływ</i>
4,7 miliona	Młodzi ludzie obecnie bez pracy.
8 milionów	Nieaktywność ekonomiczna, napotyka ją systemowe bariery.
2 x Wyżej	Ryzyko bezrobocia w porównaniu do osób starszych.

Pozostawienie milionów w przymusowej bezczynności to ryzyko "kultury wyrzucenia", która odrzuca potencjał następnego pokolenia. Musimy domagać się polityk, które stawiają człowieka ponad efektywność biurokratyczną.

JAK ŻYĆ

DŁUGO I SZCZĘŚLIWIE

Przez ponad osiemdziesiąt lat Harvard Study of Adult Development śledziło 724 życia, aby odpowiedzieć na fundamentalne pytanie: Co stanowi kwitnące życie? Dane są jednoznaczne. To nie bogactwo, sława ani nawet fizyczne wskaźniki, takie jak cholesterol, przewidują długie i zdrowe życie. To jakość naszych relacji międzyludzkich.

Jako katolicy te odkrycia rezonują z głęboką prawdą teologiczną: zostaliśmy stworzeni *imago Dei* — na obraz Trójjedynego Boga, który w swojej istocie jest relacją miłości. Badanie pokazuje, że w wieku 50 lat satysfakcja z relacji jest dokładniejszym wskaźnikiem zdrowia w wieku 80 lat niż jakikolwiek wskaźnik medyczny. Z kolei samotność jest cichym zabójcą, przyspieszającym spadek funkcji poznawczych i fizyczny rozkład.

To coś więcej niż psychologiczna refleksja; To moralne nakazanie. W erze cyfrowej izolacji musimy uznać, że zaniedbywanie bliźniego to porażka w zarządzaniu życiem, które Bóg nam dał. Autentyczna komunია jest biologiczną i duchową podstawą przetrwania.

Filary kwitnącego życia:

- ❖ Ofiarna obecność: Priorytetowe traktowanie "komunii" twarzą w twarz nad powierzchownym cyfrowym "połączeniem".
- ❖ Przebaczenie: Rozwiązywanie konfliktów, które inaczej zatrują zarówno duszę, jak i układ nerwowy.
- ❖ Dobroczynność: Postrzeganie opieki nad innymi nie jako ciężaru, lecz jako łaski ochronnej dla ciała i umysłu.

Czytamy papieża Leona

Cisza może pomóc nam rozpoznać głos Boga. Gdy szukamy ciszy, decydujemy, czego nie słuchać, a jakich dźwięków nie pozwolimy, by nas rozpraszały.

Dziś pokusa zdobycia popularności poprzez podsycanie polaryzacji wydaje się rosnać, a godność ludzka nadal jest naruszana. Dlatego potrzebujemy kultury, życia wewnętrznego, bezpłatnej i uczciwej edukacji; Potrzebujemy transcendencji. (...) Kościół katolicki służy tej tęsknocie ludzkiego serca. Nie robi tego przez narzucanie, lecz przez ewangeliczne świadectwo, potwierdzone przez niezliczoną liczbę męczenników i świętych. Dziś także jest gotowa postawić się na służbie przyszłości narodu, który dąży do pojednania i pokoju.



W imię miłości do prawdy wzywam wszystkich do porzucenia narracji, które dzielą i polaryzują waszą rzeczywistość społeczną i jej historię, aby przejść od sterylnych uproszczeń do owocnego docenienia złożoności. Widzę w tym szczególne powołanie Europy, w którym Hiszpania odgrywa oryginalną i fundamentalną rolę. To dar, który Stary Kontynent może zaoferować światu, jeśli chce pozostać młody. Bo młody to ten, który czuje, że czeka go przyszłość i misja, które wciąż go wyzywają.

Podróż apostołska do Hiszpanii. Spotkanie z władzami i korpusem dyplomatycznym, Madryt, 6 czerwca 2026 r.

Cisza może nam przede wszystkim pomóc rozpoznać głos Boga. Uważam, że bardzo ważne jest, aby każdy z nas dążył do rozwijania w sobie zdolności do milczenia. Często chodzimy w słuchawkach, słuchamy muzyki, ulegamy rozpraszaczom i nie potrafimy po prostu pozostać w ciszy. Myślę, że bardzo często to właśnie w tym doświadczeniu milczenia Bóg może do nas przemówić, i właśnie

wtedy możemy rozpoznać Jego głos. Gdy szukamy ciszy, decydujemy, czego nie słuchać, a jakich dźwięków nie pozwolimy, by nas rozpraszały. Uwalniając się od zgiełku tysiąca głosów, dostrzegamy, że niektóre wprowadzają nasze pragnienia w błąd, inne nas kupują bez prawdziwego pożywienia, a jeszcze inne mówią w imię własnego interesu. W milczeniu rozumiemy, że ideologie przemijają, a prawda trwa.

Podróż apostolska do Hiszpanii. Czuwanie modlitewne z młodzieżą, Madryt, 6 czerwca 2026.

Tutaj, w Madrycie, ale także w wielu innych miejscach w Hiszpanii, Corpus Christi to nie tylko jeden z dni kalendarza liturgicznego, lecz powrót do korzeni wiary, by odnowić miłość i wierność Bogu. Uroczyste procesje tego dnia przez wieki kształtowały pobożność, sztukę, muzykę, architekturę i życie narodu hiszpańskiego, a dziś wyrażają i odświeżają duchowe doświadczenie tego kraju także poprzez piękno i elegancję dywanów kwiatowych, ołtarzy ustawionych na ulicach, troskę o monstrancje i trony eucharystyczne, hymny, oraz liturgiczne szaty. To nie jest zewnętrzna ekspozycja, relikw folklorystyczny ani jedynie estetyczna ozdoba. Chodzi o wiarę w obecność Zmartwychwstałego Pana, który żyje i wciąż przechodzi wśród nas, który staje się chlebem dla naszego głodu życia i odwiedza zakamarki naszych serc i historii, nawet tych najciemniejszych. (...) Nie chodzi tylko o podniesienie monstrancji, ale o pozwolenie, by wychodzić z egoizmu, obojętności oraz wygodnej, prywatnej wiary, aby odpowiedzieć na Jego wezwanie do nawrócenia, zmiany spojrzenia na świat, akceptacji Jego obecności, która nas przemienia i czyni budowniczymi nowego świata. Podróż apostolska do Hiszpanii.

Homilia z okazji uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, Madryt, 7 czerwca 2026.

Moim zdaniem

Papież, sztuczna inteligencja i ostrzeżenie pandemiczne, którego nie możemy zignorować

W świecie pędzącym ku przyszłości opartej na AI, papież Leon XIV właśnie mocno wstrzymał. Jego nowa encyklika o sztucznej inteligencji, *Magnifica humanitas* ("Splendour of Humanity"), nie jest kolejnym zakurzonym dokumentem watykańskim. To mocne, przejrzyste i aktualne ostrzeżenie o drodze, którą podążamy. Choć przekaz papieża jest wyważony, nie owija w bawełnę. Wskazuje na dwa poważne problemy, które powinny nas wszystkich zastanowić.

Dwa alarmy z Watykanu

Po pierwsze, jest niepokojąca rzeczywistość, że nie kontrolujemy w pełni AI, którą tworzymy. Papież ujął to znakomicie, zauważając, że nowoczesne systemy AI są bardziej "dorosłe" niż "zbudowane". Pomyśl o tym jak o ogrodzie, a nie o drapaczu chmur. Tworzymy architekturę, ale nie projektujemy każdego szczegółu jej rozwoju. Jak pisze:

"W konsekwencji fundamentalne aspekty naukowe — takie jak wewnętrzne reprezentacje i procesy obliczeniowe tych systemów — pozostają obecnie nieznanne. Tym pilniej pojawia się potrzeba podwójnego wysiłku: z jednej strony, pogłębienia badań naukowych; z drugiej — praktykować rozeznanie moralne i duchowe" (nr 98).

Innymi słowy, budujemy rzeczy, których nie rozumiemy do końca. To samo w sobie powinno być migającym czerwonym światłem.

Po drugie, jest pytanie za milion dolarów: Kto jest odpowiedzialny, gdy coś pójdzie nie tak? Tu robi się naprawdę niejasno. Głównymi graczami są ogromne korporacje technologiczne działające w czymś na kształt cyfrowego dzikiego zachodu. To globalni giganci, którzy istnieją poza zasięgiem pojedynczego rządu. Kto ich rozlicza? Ten brak jasnej odpowiedzialności jest, jak sugeruje encyklika, głęboko niepokojący.

Łatwo jest to zrzucić na sceptyk Kościoła wobec nowej technologii. Czy to uzasadniony alarm, czy po prostu nieuzasadniony strach?

Życie naśladuje sztukę: prawdziwy przypadek testowy

Możesz pomyśleć, że to wszystko jest abstrakcyjne, teologiczne zamartwianie się. Ale potem,

zaledwie cztery dni po publikacji encykliki, pojawiła się wiadomość, która wydawała się wyrwana ze swoich stron.

Firma OpenAI, znana z chatbota ChatGPT, ogłosiła, że rozwija sztuczną inteligencję do "obrony biologicznej". Celem jest wykorzystanie AI do przygotowania się i zarządzania przyszłymi zagrożeniami patogenowymi. We współpracy z Rosalind Biodefense ich model "GPT-Rosalind" ma na celu tworzenie systemów wczesnego ostrzegania, planowanie reakcji na epidemię, a nawet opracowywanie terapii medycznych.

Na pierwszy rzut oka, kto mógłby się z tym nie zdziwić? Zapobieżenie kolejnej pandemii brzmi świetnie.

Ale rozłóżmy na czynniki pierwsze, co to naprawdę oznacza. Oznacza to przekazanie ogromnej władzy firmie technologicznej, aby zarządzała kryzysem zdrowotnym. Otwiera drzwi do przyszłości, w której nasze osobiste decyzje zdrowotne — nasza autonomia — będą dyktowane przez nieprzejrzyste algorytmy. Jak mądrze zauważa papież Leon XIV, te algorytmy nigdy nie są neutralne. Są one budowane przez ludzi o własnych uprzedzeniach i celach, którzy podejmują kluczowe decyzje dotyczące tego, które dane mają znaczenie, a które nie.

Déjà Vu? Duch pandemii

W tym momencie trudno nie poczuć déjà vu. Pamięć o pandemii COVID-19 jest wciąż świeża, a szczerza analiza pokazuje, że był to okres naznaczony chaosem, sprzecznymi informacjami i decyzjami, które często wydawały się bardziej ideologiczne niż naukowe.

Czy naprawdę możemy oczekiwać, że modele AI, wytrenowane na chaotycznych danych z tamtego chaotycznego okresu, będą całkowicie obiektywne? A może po prostu wzmocnią uprzedzenia i błędy przeszłości, zamykając nas w jednym, algorytmicznym kursie działania bez miejsca na sprzeciw czy zdrowy rozsądek?

Najbardziej niepokojące jest to, czego brakuje w ogłoszeniu OpenAI: jakiegokolwiek wzmianki o niezależnym organie regulacyjnym, który nadzorowałby te potężne narzędzia przed ich uwolnieniem na społeczeństwo.

Głos Mądrości w cyfrowej dziczy

Właśnie dlatego głos Kościoła jest dziś tak ważny. To nie jest głos przeciwko postępowi. To głos ludzkości. Porusza się z rozwagą, nie pozwalając się porwać popularnym trendom, zachowując jednocześnie zdrową, krytyczną perspektywę.

Ostatecznie Kościół czerpie z głębokiego źródła swojej nauki społecznej, która, jak przypomina nam papież Leon XIV, polega na budowaniu sprawiedliwej i humanitarnej wspólnoty. W erze AI ta ponadczasowa misja nigdy nie była bardziej pilna.

Tony Wood

Modlitwa

Prosimy, pamiętajcie, aby modlić się za tych, którzy są chorzy, potrzebują lub prosili nas o modlitwę: Cecil Finn, Andrew McLaughlin, Claire Wiggins, Russell Carroll, Lucy Cunningham, Tommy McGrory Senior, Lilian Cox, Sarah Carmichael i Doleen Durnin.

Proszę, miejcie w swoich modlitwach Proszę, miejcie w modlitwach Anthony'ego Wilsona (Tony) (1994) i wszystkich, których rocznice przypadają mniej więcej w tym czasie.

Wiadomości i wydarzenia

Dołącz do nas na herbatę i kawę w sali po niedzielnej Mszy. Serdecznie witamy gości i z przyjemnością podzielimy się z Wami naszą gościnnością. Mamy nadzieję, że się tam zobaczymy!



campbeltown@rcdai.org.uk



www.stkieranscampbeltown.org



<https://www.facebook.com/campbeltownrcchurch/>

parafia diecezji R.C. Argyll i Wysp; Charitable Trust, zarejestrowana szkocka organizacja charytatywna, SC002876
Proboszcz: ks. A. Wood, św. Kieran, Campbeltown; Tel. 01586 552160